

Biznes w czasie pandemii

Bezskuteczność z mocy prawa, ale syndyk pozyswać musi

Osoba, która nabyła majątek od dłużnika, będzie miała możliwość w pełni skorzystać z gwarancji procesowych i dążyć do utracenia tezy syndyka, według której czynność dokonana przez osobę trzecią z dłużnikiem spełniła przesłanki bezskuteczności.

WIEZYTELNOŚCI

NORBERT FROSZTEGA
WOLCIECH PUSTELNIK

Nowelizacją Prawa upadłościowego (dalej także jako: „p.u.”) i Prawa restrukturyzacyjnego (dalej także jako: „p.r.”) ustawodawca dostosował brzmienie przepisów do nowego systemu teleinformatycznego – Krajowego Rejestru Zastępczych (KRZ). Przy okazji zabiegów prowadzących do kompatybilności między literą ustawy a informatycznym kodem KRZ, wprowadził również szereg zmian dotyczących poszczególnej elementów procedur insolwencyjnych (w szczególności prawniczym zbiorczo określa się tak postępowania restrukturyzacyjne oraz upadłościowe).

Ochrona osób trzecich

Wśród modyfikacji znalazły się również te, dotyczące plaszczyzny bezskuteczności czynności prawnych dłużnika. Zmiany przepisów w tym zakresie niemal zawsze istotnie wpływały na sytuację wierzycieli. Często bowiem możliwość ubeszczerzenia czynności prawnej dłużnika determinuje poziom ich zaspokojenia.

PRZYKŁAD

Jeśli dłużnik przenosi w drodze darowizny własność nieruchomości wartości 5 mln złotych na osobę trzecią, a nieruchomości ta jest jedynym istotnym składnikiem jego majątku, to wierzyciele będą mogli używać zaspokojenie swoich wierzycielności tylko wtedy, gdy zdołała wstąpić skuteczność powyższej darowizny. W zależności od okoliczności, będą mogli dokonać tego różnymi instrumentami prawnymi. Ich wybór poszerzył się, jeżeli wobec dłużnika toczy się postępowanie upadłościowe lub sanacyjne (jedno z postępowania restrukturyzacyjnych).

Podanie zagadnienia bezskuteczności specjalnemu reżimowi postępowani insolwencyjnych sprawia nadto że, po pierwsze, na tej płaszczyźnie, w interesie wierzycieli, będzie działał syndyk (zarządca w sanacji) i po drugie, zastosowanie znajda tutaj specjalne przepisy uaktęwiające powrotny transfer składników majątku, których nieuczucie pozostawił się dłużnik. Ustawodawca do szedł jednak od wniosku, że droga do wydobycia wyżej wymienionych składników pozwała syndykowi (zarządcy) poruszać się za szybko, nie bacząc na stojące na poboczu osoby trzecie, czyli tych, którzy odmiesili korzyść majątkową wskutek dokonania czynności z dłużnikiem. Zmiany przepisów mają doprowadzić

do przyznania im pełni gwarancji procesowych, tak, aby mogli realnie chronić swoje interesy – w praktyce bowiem zdarza się, że chociaż wierzyciele skorzystali na ubeszczerzeniu czynności dłużnika, to stracili, nie zawsze słusznie, kto inny.

Pewność prawa a słuszne interesy wierzycieli

W chwili powstania stosunku obłączonego między wierzycielem a dłużnikiem, ten drugi podmiot ma określony potencjał do zaspokojenia swojego zobowiązania. Jest on mierzony przede wszystkim rozmiarem posiadanej majątku. Między zacięgnięciem zobowiązania a jego spłatą, może jednak dojść do zmiany tego potencjału. W praktyce, niesie to zawsze skutki dla wi towarzyszy szeroko pojęta dobra wra podczas spadku jego możliwości płatniczych. Innymi słowy, niernakdo na przedpolu upadłości dłużnik stara się usunąć składniki ze swojego majątku, przenosząc je na różnego rodzaju powiązane (mniej lub bardziej formalnie) podmioty, pozostając w przekonaniu, że w ten sposób chroni swój dorobek przed potencjalną egzekucją ze strony wierzycieli.

Prawo stara się zapobiec takim sytuacjom, a kiedy już do nich dojdzie, przewiduje instrumenty umożliwiający wstąpienie ich konsekwencji. Szczegółowe uregulowanie zniweczenia skutków czynności dłużnika krzywdzącej wierzycieli wiąże się jednak z koniecznością rozstrzygnięcia często antagonizujących zasad – pewności prawa i ochrony słusznych interesów wierzycieli. Chodzi tu przykładowo o odpowiedź na pytania: Jaki wyznaczyć wierzycielowi termin, na wystąpienie ze stosownym środkiem mającym na celu wzruszenie czynności? Co wierzyciel powinien udowodnić? Co, jeżeli przedmiot, którego wyzbył się dłużnik, kilkakrotnie zmienił swojego właściciela?

Środki ogólne i „specjalne”

Na potrzeby niniejszego artykułu, instrumenty ochrony wierzycieli można podzielić na dwie stery. Te, które mają charakter „specjalny”, bowiem wyróżniają z właściwych przepisów Prawa upadłościowego i Prawa restrukturyzacyjnego oraz te „ogólne”, z których można skorzystać również wtedy, gdy wobec dłużnika nie toczy się żadne z postępowania insolwencyjnych. Środki ogólne to przede wszystkim skarga paulańska regulowana art.

ZDANIEM AUTORÓW



Norbert Frosztega
adwokat, doradca
restrukturyzacyjny Zimmermann
Sierkowski i Partnerzy



Wojciech Pustelnik
aplikant adwokacki Zimmermann
Sierkowski i Partnerzy

Omówione zmiany w założeniu projektodawcy, mają na celu zapewnić tzw. równość broni w postępowaniu prowadzonym do wydobycia przez syndyka (zarządcę w postępowaniu sanacyjnym) przedmiotów, które w różny sposób zbył dłużnik przed swoją upadłością (sanacją). Chociaż ustawodawcy przyświecała co do zasady słusza myśl ograniczenia arbitralności decyzji syndyka i sędzię-komisarza, to jednak wydaje się, że jej ukształtowaniem pozycji osoby trzeciej w przepisach prawa insolwencyjnego dotyczących bezskuteczności czynności. Praktycy praw już doszli, że wątpliwości będące wywołane przyjęty przez ustawodawcę wyjątek od reguły wnoszenia powództwa przez syndyka (które orzeczenia stwierdzają obowiązek przekazania składników majątkowych? Czy będzie to każde prawomocne orzeczenie przewidziane w art. 127 i nast. Prawa upadłościowego?). Nadto zwracają uwagę, że chociaż w założeniu nowelizacja miała ograniczyć arbitralność w podejmowaniu decyzji dotyczących bezskuteczności, to przecież nowe powództwo syndyka będzie rozprawy sąd upadłościowy, w składzie jednego sędzię i komisarza (art. 150 ust. 1 p.u. oraz art. 150 ust. 3 a contrario p.u.). Chociaż rzeczywistocie w drugiej instancji nad sprawą pochylił się sąd okręgowy, to czy rzeczywiste pozycja osoby trzeciej uległa tak diametralnej poprawie, jak w przypadku poprzednio obowiązujących przepisów? A zatem słowem – zmiany wprowadzone przez ustawodawcę zmierzają w dobrym kierunku, lecz niesieły ich zachowawczy charakter powoduje, że nie wszystkie mankamenty przepisów prawa insolwencyjnego kształtujących pozycję osoby trzeciej w przypadku bezskuteczności czynności dłużnika, zostały usunięte.

527 i nast. Kodeksu cywilnego, przepis ten przewiduje różne, a także powództwo o ustalenie nieważności czynności (art. 58 Kodeksu cywilnego; zaznaczyć przy tym należy, że sankcja bezskuteczności interwencji wierzycieli. Chodzi tu przykładowo o odpowiedź na pytania: Jaki wyznaczyć wierzycielowi termin, na wystąpienie ze stosownym środkiem mającym na celu wzruszenie czynności? Co wierzyciel powinien udowodnić? Co, jeżeli przedmiot, którego wyzbył się dłużnik, kilkakrotnie zmienił swojego właściciela?

Specyfika narzędzi przewidzianych prawem insolwencyjnym podkryta jest charakterem procedur upadłościowych i restrukturyzacyjnych. W praktyce bowiem najczęściej właśnie wtedy, gdy dłużnik traci możliwość wykonywania swoich zobowiązań, podejmuje działania niuczające względem swoich wierzycieli, starając się przeniesić tytuł prawny do składników swojego majątku na osoby w różny sposób z nim powiązane. Przepisy prawa insolwencyjnego przewidują zatem specjalne warunki, w których czynność dokonana przez dłużnika na tzw. przedpolu upadłości (tj. niedługo przed ogłoszeniem upadłości wobec dłużnika) staje się bezskuteczna. To co jednak istotne,

przepisy te przewidują różne tryby, w których to dochodzi do „nastania” owej bezskuteczności. Tak np. w art. 127 ust. 1 p.u. do bezskuteczności dochodzi z mocy prawa, tj. bezskuteczność następuje wówczas, kiedy ziszczą się wszystkie przesłanki ustanowione w przywołanym przepisie. Nie potrzeba tutaj dodatkowego orzeczenia sądu czy innego organu. W przypadku ubeszczerzenia wygórowanego wynagrodzenia reprezentanta upadłego (np. członka zarządu upadłej spółki), bezskuteczność następuje dopiero wówczas, gdy sędzia-komisarz stwierdził to stosownym postanowieniem (art. 129 p.u.). Z kolei, ażeby doszło do bezskuteczności na mocy „ogólnego” środka – skargi paulańskiej, wyrok uwzględniający skargę musi wydat „zwykły” (tzn. nie upadłościowy) sąd, co wiąże się z przeliczeniem pełnego dystansu postępowania cywilnego.

Jak wydobyc składnik majątku?

W praktyce największe kontrowersje wywołuje sytu-

acja, w której sankcja bezskuteczności czynności prawnej dłużnika następuje *ex lege* (z mocy prawa). Tak dzieje się w przypadku ziszczenia się przesłanek z art. 127 ust. 1 p.u.: Bezskuteczne w stosunku do masy upadłości są czynności prawne dokonane przez upadłego w ciągu roku przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, którymi rozporządził on swoim majątkiem, jeżeli dokonane zostały nieodpłatnie albo odpłatnie, ale wartość świadczenia upadłego przewyższa w rażącoym stopniu wartość świadczenia otrzymanego przez upadłego lub zastrzeżonego dla upadłego lub dla osoby trzeciej.

W takim przypadku procedura wykrywania bezskuteczności i wydobycia składnika majątku wytransfelowanego przez dłużnika wygląda następująco.

PRZYKŁAD

Spółka A sprzedała spółce B nieruchomości za cenę 500 tys. zł. Sąd Rejonowy w W. ogłasza upadłość spółki A. Syndyk masy upadłości analizuje czynności prawne podjęte przez spółkę A w okresie roku przed ogłoszeniem upadłości. Analiza syndyka wskazuje, że w chwili sprzedaży nieruchomości, posiadała ona wartość rynkową ok. 900 tys. zł. Syndyk występuje na podstawie art. 127 ust. 1 Prawa upadłościowego do B, z żądaniem zwrotu zakupionej nieruchomości. W opinii syndyka wartość świadczenia upadłego (nieruchomość) przewyższa w rażącoym stopniu wartość świadczenia otrzymanego przez upadłego (500 tys. zł).

Podany przykład ilustruje kontrowersje związane z pozycją osoby trzeciej, tj. tej, która nabyła składnik majątku od dłużnika na przedpolu upadłości. Często decydująca przesłanka, od której zależy bezskuteczność z mocy prawa przewidziana w art. 127 ust. 1 p.u. jest nieostra. Chodzi bowiem o czynność prawną, w której świadczenie upadłego przewyższa w rażącoym stopniu wartość świadczenia drugiej strony (w przypadku czynności nieodpłatnych, takiej oceny dokonywać nie trzeba – mamy tutaj oczywiście dysproporcję, co uwzględnił ustawodawca w przepisie art. 127 ust. 1 p.u.). To, czy między obiema wartościami występuje rażąca dysproporcja jest w dużej mierze oceniane, a w praktyce syndyk, działając w interesie ogółu wierzycieli, często z ostrożności przyjmuje, że w danej czynności (np. umowie sprzedaży, umowie zamiany), świadczenia były rażąco nieproporcjonalne i wystąpił z żądaniem zwrotu do osoby trzeciej, która nabyła dany składnik od upadłego dłużnika.

Osoba trzecia z kolei mogła w ogóle nie być świadoma, że podmiot od którego nabywała daną rzecz, zmagając się z problemami finansowymi, a co więcej, może kontrargumentować, że jej świadczenie wcale nie przedstawiało rażąco niższej wartości. Wszak ocena wartości rynkowej przedmiotów, zwłaszcza mniej powszechnie występujących w obrocie, może od siebie znacząco odbiegać. Kiedy różnica w świadczeniach zaczyna osylować wokół 50-40 proc., to ocena tego, czy mamy do czynienia z rażąco dysproporcją, czy też nie, może już stanowić plaszczyznę zarządczych sporów. Co istotne, gra warta jest świeczki – jeżeli mamy do czynienia z bezskutecznością, osoba trzecia będzie musiała zwrócić to, co otrzymała od upadłego. W przytoczonym przykładzie spółka B będzie musiała zwrócić nieruchomości, pomimo tego, że zapłaciła za nią 500 tys. zł. Wprawdzie za zgodą sędzię-komisarza będzie mogła dopłacić tylko różnicę, między wartością rynkową a świadczeniem dłużnika z dnia zawarcia umowy, a wartość świadczenia otrzymanego przez dłużnika (czyli w naszym przykładzie 900 tys. zł – 500 tys. zł = 400 tys. zł), tym niemniej zgoda sędzię-komisarza wcale nie jest wydawana „z automatu” i może okazać się, że osoba trzecia zostanie zobowiązana do zwrotu tego, co nabyła na mocy czynności dokonanej z dłużnikiem (np. nieruchomości nabytej na mocy umowy sprzedaży).

Syndyk idzie do sądu

Dalszy horyzont czasowy następujący po wezwaniu syndyka od wydania składników od osoby trzeciej, pozwała ją przejść do meritum zmian wprowadzonych nowelizacją. Otóż dotyczących, przepisy art. 154 p.u. i analogiczny art. 307 p.r.), że:

Dotychczasowa regulacja

Jeżeli osoba obowiązana do przekazania składników majątkowych do masy upadłości nie wykona swojego obowiązku na wezwanie syndyka, sędzia-komisarz wskazuje taką osobę lub także osoby i określa zakres obowiązków każdej z nich. Na postanowienie sędzię-komisarza przysługuje zażalenie. Prawomocne postanowienie ma moc tytułu wykonawczego.

Kontynuując powyższy przykład, w sytuacji, w której Spółka B odmówiła wydania syndykowi nieruchomości, wystąpił do sędzię-komisarza, który z kolei w postanowieniu wskazywał (nieco upraszczając), że „spółka B ma zwrócić

do masy upadłości spółki A nieruchomości stanowiącą przedmiot umowy sprzedaży zawartej między Spółką A a spółką B”.

Ustawodawca doszedł jednak do przekonania, że takie ukształtowanie procedury na byłby ogranicza możliwości obrony osoby trzeciej, która przecież w razie niepomyślnego dla niej rozwoju sytuacji będzie zmuszona oddać to, co nabyła od dłużnika, pomimo że mogła już za to wcześniej zapłacić określoną cenę. W uzasadnieniu projektu zmian (druk nr 1016. Sejm RP IX kadencji) wyeksponowano, że różnica jednej decyzji o tym, niu czynności prawnej decyduje o tym, czy trafi ona pod szczególny reżim art. 134 p.u., czy też będzie musiała być ubezszkudniana na zasadach ogólnych, tzn. syndyk będzie musiał wytoczyć przeciwko osobie trzeciej skargę pauliańską (bezskuteczność z mocy prawa przewidziana w art. 127 ust. 1 p.u. dotyczy tylko czynności dłużnika dokonanych na rok przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Czynność dokonana na rok i jeden dzień przed tym momentem, będzie mogła zostać ubezszkudniona zasadniczo tylko „zwykłym” środkiem - skargą pauliańską). Zgodnie z myślą projektodawcy, w pierwszym przypadku, tj. bekskuteczności z mocy prawa z art. 127 ust. 1 p.u., gwarancje procesowe stron byłyby ograniczone. Sędzia-komisarz postanowieniem oznaczał osobę i zakres jej obowiązku, a osoba trzecia miała wyraźnie ograniczone pole do obrony. Odmienne sytuacja kształtuje się w drugim przypadku - toczy się kontytradycyjny proces cywilny udzielający stronom wszelkich gwarancji procesowych.

Powyższe refleksje skłoniły ustawodawcę do ukształtowania brzmienia przepisów w następujący sposób:

Regulacja po nowelizacji

1a. Jeżeli osoba obowiązana do przekazania składników majątkowych do masy upadłości nie wykona swojego obowiązku na wezwanie syndyka, a obowiązek przekazania składników majątkowych do masy upadłości nie został stwierdzony prawomocnym orzeczeniem, syndyk może w drodze powództwa żądać nakazania przekazania składników majątkowych do masy upadłości. Powództwo wnosi się do sądu upadłościowego.

1b. Sąd może zabezpieczyć powództwo przez ustanowienie zakazu zbywania lub obciążania składników majątkowych objętych powództwem.

Nowela przepisów sprawiła zatem, że w sytuacji, w której osoba trzecia odnawia wydania przedmiotów pochodzących od upadłego, syndyk, aby je wydobyc, musi wystąpić z powództwem do sądu upadłościowego (poza przypadkiem, kiedy obowiązek zwrotu tych przedmiotów został już stwierdzony prawomocnym orzeczeniem). Nie wystarczy tu zatem, tak jak przed nowelizacją, postanowienie sądu przed komisarza. W założeniu, w toku postępowania wywołanego powództwem syndyka, osoba trzecia, czyli ta, która nabyła majątek od dłużnika, będzie miała możliwość w pełni skorzystać z gwarancji procesowych i dążyć do utrzymania tezy syndyka, według którego czynność dokonana przez osobą trzecią z dłużnikiem spełniała przesłanki bekskuteczności. W postępowaniu wywołanym powództwem rozstrzygnięcie będzie zapadało w formie wyroku. Od niego zaś będzie można wnieść apelację rozpoznawaną przez sąd drugiej instancji.

Podstawa prawna:

Ustawa z 28 lutego 2003. - Prawo upadłościowe (Dz.U. 2020 poz. 1228 ze zm).
Ustawa z 15 maja 2015 r. - Prawo restrukturyzacyjne (Dz.U. 2021 poz. 1588 ze zm)

Przepisy Prawa restrukturyzacyjnego przewidują sankcję bekskuteczności jedynie w ramach jednej z procedur - postępowania sanacyjnego. W dalszej części artykułu będzie głównie mowa o przepisach Prawa upadłościowego, jednak analogiczne uwagi można odnieść do podobnie brzmiących przepisów art. 304 i nast. Prawa restrukturyzacyjnego regulujących na płaszczyźnie postępowania sanacyjnego zagadnienie bekskuteczności czynności dłużnika.